

Pijany Bogów krwią
Skondensowane zło
Apokalipsy znak - Rozbijacz symboli
Gdy w najczarniejszą noc
Spowalniał myśli lot
Zaglądam w oczy Ci - Rozbijacz symboli

Odchodzę, jeśli chcesz
By wrócić poprzez sen
Uderzam drugi raz - Rozbijacz symboli
Lekko całuję Cię
Już nie zapomnisz mnie
Ziarno kiełkuje - i to wcale nie boli
Od miasta idzie dym
A z głębi ziemi krzyk

Za tymi drzwiami ktoś trzyma straż, nie pozwala przejść
Szukając wyjścia krzyczysz coś, wolno jak we śnie
A ja, dzierżąc w dłoni miecz pobiegnę dalej
A ja - niewidzialny cień

Jak bez świątyni bóg
Bez armii wielki wódz
Drzewo przez burzę niezłamane wciąż stoi...
Dogmaty rzucam w kąt!
I nie wiadomo skąd!
Następny pomnik pada - Rozbijacz symboli...

Od miasta idzie dym
A z głębi ziemi krzyk!

Za tymi drzwiami ktoś trzyma straż, nie pozwala przejść
Szukając wyjścia krzyczysz coś, wolno jak we śnie,
A ja, dzierżąc w dłoni miecz pobiegnę dalej
A ja - niewidzialny cień

Nad Twymi snami ktoś trzyma straż
Lecz wkrótce zbudzisz
By pierwszy raz zawołać mnie
A ja biegnę, biegnę dalej
A ja biegnę, biegnę dalej
Ziarno kiełkuje i to wcale nie boli